

RECENZJE I SPRAWOZDANIA

ROCZNIKI HUMANISTYCZNE
Tom LI, zeszyt 7 – 2003

Izabella Malej, *Syndrom budy jarmarcznej, czyli symbolizm rosyjski w kręgu arlekinady (A. Błok i A. Biely)*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2002, ss. 221.

Twórczość symbolistów rosyjskich, obfitująca w ideowo-estetyczną oraz stylistyczną różnorodność, przyciąga nieustannie uwagę rosyjskich i europejskich literaturoznawców. Rusycyści polscy w swoich licznych studiach i rozprawach naukowych podkreślają kreacyjną postawę pisarzy symbolistów – ich dążenie do tworzenia bardzo subiektywnych, przemawiających niejednokrotnie językiem innych dziedzin sztuki, wizji świata odrealnionego. Wyróżniające literaturę Srebrnego Wieku bogactwo innowacji artystycznych oraz treści układających się w nowe porządki znaczeniowe daje badaczom szerokie możliwości interpretacji złożonej problematyki symbolistycznych utworów.

Jednym z zagadnień, znamienych dla wielu modernistycznych dzieł literackich (np. Konstantego Balmonta, Fiodora Sołoguba, Aleksandra Błoka, Andrieja Biełego, Władimira Sołowjowa, Wiaczesława Iwanowa, Leonida Andriejewa), wprawdzie zauważonych i odnotowanych przez badaczy, lecz wciąż jeszcze dostatecznie nie zgłębionych, jest nacechowany dużą nośnością semantyczną oraz symboliczną wieloaspektowością motyw arlekinady (maskarady), eksponujący charakterystyczną dla twórczości symbolistów opozycję dwóch światów – materialnego i duchowego. Lukę tę wypełnia w rusycystyce polskiej monografia Izabelli Malej pt. *Syndrom budy jarmarcznej, czyli symbolizm rosyjski w kręgu arlekinady*, poświęcona powstałym w początku XX wieku utworom Aleksandra Błoka i Andrieja Biełego, w których w sposób bardzo osobliwy znalazły swe artystyczne odzwierciedlenie, przetransponowane z włoskiej *commedia dell'arte*, motywy arlekinady, maskarady, rozdwojenia, pozwalające zinterpretować rzeczywistość jako maskę, pod którą ukrywają się idee.

Złożonego sensu zagadnienia modernistycznej maskarady – podkreśla we wstępie badaczka – nie sposób odkryć bez uzmysłowienia sobie istoty secesji jako jednego ze zjawisk kultury rosyjskiej i europejskiej przełomu XIX i XX wieku. Autorka wskazuje na okoliczności, w jakich narodziła się i kształtowała secesja w Rosji, reprezentowana (podobnie jak i w innych krajach europejskich) na niwie dokonań literackich, plastycznych oraz architektury, wyjaśnia podstawowe założenia estetyczne owej sztuki, wymienia główne tematy i wątki przewijające się w kompozycjach malarskich oraz literackich. Dostrzega również wiele wspólnych cech łączących twórczość secesyjną z symbolistyczną. Przykładem takiej korelacji jest właśnie motyw arlekinady, „pozostający w ścisłym związku z symboliką maski oraz groteską pojmowaną jako typ obrazowości artystycznej,

którego osnowę stanowi także śmiech, hiperbolizacja, ironia i absurd” (s. 10). Zdaniem Izabelli Malej problem arlekinady w twórczości A. Błoka i A. Biełego jest ściśle powiązany z przynależącymi do świata skarnawalizowanego, kategoriami estetycznymi: arabską (stosowaną w recenzowanej monografii wymiennie z pojęciem „groteska”), maskaradą, komizmem, ironią oraz absurdem (owe sfery zbadane zostały w poszczególnych częściach rozprawy). Dlatego też „pojęcie karnawału staje się wspólnym mianownikiem dla wszystkich elementów konstytuujących literacki motyw arlekinady” (s. 35). Motyw ten badaczka pojmuje również jako system kategorii heterogenicznych (w precyzyjnie przeprowadzonych analizach symbolistycznych tekstów uwzględnia niezmiernie skomplikowane relacje między literaturą, sztukami plastycznymi, filozofią, psychologią), które „choć zyskują niekiedy odmienne realizacje artystyczne i nośności semantyczne, łączy je «jednolity aspekt świata»” (s. 37).

Rozdział pierwszy, zatytułowany *Arabeska, czyli świat wywrócony na nice*, zawiera charakterystykę wykrystalizowanych pod wpływem bogatych tradycji mitologicznych, renesansowych, oświeceniowych, romantycznych i modernistycznie zmodernizowanych groteskowych kreacji A. Błoka i A. Biełego, nacechowanych swoistym tragiczno-komicznym rodzajem śmieszności. Te literackie obrazy zanalizowane zostały w aspekcie estetycznym (dramat *Buda jarmarczna* A. Błoka), psychologicznym oraz artystycznym (liryka A. Biełego). Za najważniejsze środki wyrazu, służące prezentacji świata chimerycznego w arlekinadzie A. Błoka, który „posiłkował się arabską przede wszystkim w jej ogólniejszym, estetycznym sensie” (s. 44), uczona uznała antytezę i deformację. Owym zabiegom towarzyszy – jak to wynika z treści rozdziału – dążenie do secesyjnego stapiania elementów i zacierania granic między poszczególnymi płaszczyznami czasowymi, przestrzennymi oraz tym, co realne i nadnaturalne. Interesująca jest również konfrontacja groteskowej sztuki poetyckiej A. Biełego z psychologią analityczną Carla Gustawa Junga, w wyniku której Izabella Malej dochodzi do wniosku, że wykreowany przez pisarza symbol Arlekina, będący swoistym łącznikiem między świadomością a podświadomością, tworzy rzeczywistość fantastyczną „gdzie okropność staje się cudownością, gdzie okrucieństwo, zazdrość i gniew są tylko dziwactwami, gdzie przeciwieństwa się łączą, rozbijając pospolite prawdopodobieństwa” (s. 69). Sugestywne i przekonujące są spostrzeżenia dotyczące oprawy artystycznej karnawałowej błazenady A. Biełego. Autorka odsłania plastyczny rodowód poetyckich wizji, dostrzega ich powinowactwa ze sztuką średniowiecza, renesansu, z malarskimi dokonaniem artystów wieku XVIII, XIX oraz z dziełami rosyjskich i europejskich modernistów.

Wiele analogii między pisarstwem A. Biełego i A. Błoka a sztuką antyczną, średniowieczną oraz nowożytną prezentuje rozdział drugi pt. *Maskarada, czyli taniec śmierci nad wodospadem czasu*, w którym wielowarstwowa semantyka maski odczytana jest przez analizę strukturalną balu karnawałowego. Akcentujące względność wszelkich prawd wątki maskarady w dziełach symbolistów rosyjskich stają się, podobnie jak w kompozycjach Jamesa Ensora, Jeana Antoine’a Watteau, Alfreda Kubina, Wojciecha Weissa, Antoniego Malczewskiego, metaforą rzeczywistości chaotycznej, zdekonstruowanej, mocno skonstrastowanej z wyidealizowanym obrazem świata mistycznego.

Literacki motyw arlekinady ujawnia w swej strukturze także pierwiastek śmiechu. Wykraczająca poza ramy komizmu ludowego niepowaga w artystycznych kreacjach A. Błoka i A. Biełego – wyjaśnia badaczka w kolejnej części monografii pt. *Chichot Arlekinina, czyli tragiczność komizmu* – staje się „ostentacyjną maską pogardy dla świata, świadectwem wyższości zła nad dobrem, fałszu nad prawdą oraz ironicznym odbiciem samego autora, jego stanu duszy” (s. 131). Nacechowany elementem tragizmu komizm rosyjskich symbolistów nasuwa Izabelli Malej skojarzenia z twórczością Stanisława Ignacego Witkiewicza oraz Samuela Becketta, w której rozpaczliwy śmiech wobec absurdalności istnienia, przybierający demoniczno-groteskowy charakter, bliski jest przerażeniu metafizycznemu.

Modernistyczna maskarada rosyjskich pisarzy stanowi również wyraz ironii, z jaką twórcy postrzegają tragizm ludzkiej egzystencji oraz rozdzźwięk między światem materialnym a irracjonalnym (idealnym). Parabaza, czyli ironiczny cudzysłów jawnej fikcji (rozdział czwarty – *Parabaza, czyli ironiczny cudzysłów arlekinady*), ujawnia, zdaniem Autorki, „wartościujący aspekt motywu arlekinady: wzniosłe idee zostają ośmieszone i odrzucone, zanegowana rzeczywistość zaś ulega szczególnemu zawieszeniu w oczekiwaniu na *katharsis*” (s. 163).

Groteskowo-ironiczne wizje artystyczne, negujące okrutną, pozbawioną wszelkich wartości rzeczywistość, dopełnia (przekonuje badaczka w ostatniej części pt. *Logika absurdu*) czynnik absurdalności. Arlekinada obu twórców prezentuje korelatywną wizję świata i człowieka, „w której człowiek jest bytem zbytecznym i uprzedmiotowionym (także uogólnionym i marionetkowym), jego zaś istotę wypełnia potrzeba jedności i sensu, co prowadzi do poczucia absurdalności” (s. 183). Błazenada, stwierdza Izabella Malej, dzieląc zawartą w obrazie artystycznym myśl „na dwie niedostępne dla siebie nawzajem części: na siebie samą, będącą czystym życiem, i na życie, nad którym się zastanawia, [...] przekształca się w filozofię i, podobnie jak u Szekspira, staje się «najwyższą formą pogardy. Pogardy absolutnej»” (s. 184).

Zamykając swe rozważania nad funkcją, jaką pełni arlekinada w dziełach A. Błoka i A. Biełego oraz w świadomości estetycznej Srebrnego Wieku, Izabella Malej podkreśla w zwięzłym i przejrzystym zakończeniu, że przewijający się w wielu symbolistycznych kompozycjach literackich motyw błazenady, łączący różnorodne, wzajemnie się weryfikujące i dopełniające kategorie estetyczne, pozwolił twórcom w sposób bardzo osobliwy, bogaty i różnorodny zinterpretować oraz ocenić rosyjską rzeczywistość z początku XX wieku. W literackim obrazie budy jarmarcznej, konkluduje Autorka, pisarze ci zawarli „przede wszystkim ocenę czasów im współczesnych, dając metaforyczną wykładnię choroby świadomości, objawiającej się przez syndrom «ideowego zmęczenia», jaki dotknął ich samych na progu nowego stulecia. Jednocześnie buda jarmarczna – jako ikoniczny znak arlekinady – to także metaforyczny obraz nadziei artystów na podniesienie się z tego powszechnego upadku i odkrycie – przez sztukę – prawdy jedynej” (s. 194).

Recenzowana monografia *Syndrom budy jarmarcznej, czyli symbolizm rosyjski w kręgu arlekinady* (A. Błok i A. Biely) odznacza się sumiennością, wnikliwością i dużą oryginalnością spojrzenia na modernistyczną literaturę rosyjską, wpisaną w szerokie konteksty

filozoficzne, kulturowe oraz powiązaną z innymi dziedzinami sztuki europejskiej. Przeprowadzone analizy lirycznych i dramatycznych utworów dwóch czołowych reprezentantów rosyjskiego symbolizmu – Aleksandra Błoka i Andrieja Bielego – brzmią przekonująco, wyjaśniają wiele spornych kwestii i problemów związanych z rozkodowaniem znaczeń mocno zmetaforizowanych wizji poetyckich. Rzeczowość i trafność spostrzeżeń, wszechstronność interpretacji opartej na solidnej bazie teoretycznej oraz gruntownej znajomości różnych dyscyplin sztuki czyni rozprawę Izabelli Malej niesłychanie interesującą, ważną i naukowo wartościową, pobudzającą do dalszych przemyśleń i studiów nad niejednorodnymi zjawiskami w bogatej literaturze rosyjskiej Srebrnego Wieku.

Małgorzata Matecka

Олег Михайлов, *Жизнь Бунина. „Лишь слову жизнь дана...”*, Москва: Центрграф 2002, ss. 502.

Najnowsza książka Olega Michajłowa poświęcona jest życiu i twórczości Iwana Bunina. Stanowi ona część serii wydawniczej „Бессмертные имена”, w której wyszły także biografie m.in. A. Tołstoja, S. Jesienina, A. Kuprina, M. Cwietajewej. Michajłow już od wielu lat zajmuje się badaniem spuścizny jednego z najwybitniejszych rosyjskich emigrantów. Badacz przypomina, że stosunek do Iwana Bunina w ojczyźnie był długo nacechowany swoistą ambiwalencją. Wydawano wielotomowe zbiory dzieł autora *Suchodołu* i podziwiano jego talent, a jednocześnie interpretowano go tendencyjnie, nie uwzględniając bogactwa problematyki utworów i złożonej biografii pisarza. Ciężko na nim piętno człowieka „nie rozumiejącego Października”, wrogo nastawionego do porewolucyjnych przemian. Michajłow twierdzi, że Bunin – artysta o wyjątkowym talencie i oryginalnej osobowości – zasługuje na „powtórne odkrycie” przez współczesnych czytelników. Omawianą pozycję można uznać za podsumowanie dotychczasowych badań znanego rosyjskiego literaturoznawcy. Znajdują się w niej bowiem pewne tezy sformułowane przez rosyjskiego znawcę literatury już we wcześniejszych pracach. Ale odnajdziemy tu także wiele nowych interesujących informacji, rzucających światło na genezę twórczości Bunina. „*Лишь слову жизнь дана...*” nie jest jedyną pozycją poświęconą Buninowi, która ukazała się na rosyjskim rynku w ciągu ostatnich lat, ale wydaje się, że najpełniej przedstawia postać noblisty. Michajłow postawił sobie za cel przybliżyć w pierwszym rzędzie osobowość autora *Antonówek*, scharakteryzować go jako człowieka. Wybrane wydarzenia są omówione wyjątkowo szczegółowo, a na ich podstawie badacz stara się nakreślić najważniejsze cechy charakteru Bunina. Z kolei przez pryzmat osobowości pisarza Michajłow interpretuje utwory noblisty. Spuścizna twórcza jest więc potraktowana jako echo określonych przeżyć i konsekwencja złożonego charakteru autora *Życia Arsieniewa*. Poszczególne rozdziały książki poświęcone są kolejnym umownym etapom formowania osobowości twórczej rosyjskiego emigranta, choć Michajłow nie podporządkowuje się ścisłemu układowi chronologicznemu. W każdym